

Sygn. akt XV Ca 1190/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSR del. Tomasz Sroka

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Z. H.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 30 grudnia 2015 r.

sygn. akt I C 1183/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Joanna Andrzejak-Kruk Jarosław Grobelny Tomasz Sroka

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 24.04.2013r. powód P. G. wystąpił o nakazania pozwanej Z. H. wydania powodowi samochodu osobowego (...) o nr rej. (...) nr VIN (...) wraz z dowodem rejestracyjnym oraz parą kluczyków, a ewentualnie o zasądzenie od pozwanej kwoty 60.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2.08.2010r. do dnia zapłaty, stanowiącej równowartość tego pojazdu. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że strony pozostawały w związku konkubenckim, który uległ rozpadowi. W związku z tym pozwana darowała przedmiotowy pojazd powodowi, sama zaś przejęła na własność inne ruchomości. Następnie samochód został zabezpieczony jako dowód rzeczowy w dochodzeniu wszczętym przeciwko powodowi na skutek zawiadomienia pozwanej, zaś po umorzeniu postępowania pozwana na podstawie nieprawomocnego postanowienia prokuratora odebrała pojazd z parkingu, na którym był przechowywany. Ostatecznie zapadło postanowienie sądowe nakazujące wydanie samochodu powodowi, z tym że podejmowane próby jego odzyskania okazały się bezskuteczne, gdyż w międzyczasie samochód był kilkakrotnie sprzedawany.

Na rozprawie w dniu 21.08.2013r. powód cofnął żądanie wydania samochodu.

W dniu 21.08.2013r. wydany został przeciwko pozwanej wyrok zaoczny, w którym oddalono powództwo o wydanie ruchomości oraz zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2.08.2010r. do dnia zapłaty i kwotą 6.617,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Pozwana złożyła sprzeciw od wyroku zaocznego, domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa. Pozwana wskazała, że oświadczenie, w którym zrzekła się praw do spornego pojazdu, podpisała pod przymusem ze strony powoda, i w związku z tym uchyliła się następnie od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Zdaniem pozwanej w sprawie znajduje zatem zastosowanie art. 82 k.c. lub art. 87 k.c. Ponadto przed doręczeniem postanowienia sądu w przedmiocie dowodu rzeczowego sprzedała pojazd za kwotę 30.000,-zł, która odpowiadała jego wartości rynkowej.

Wyrokiem z dnia 30.12.2015r., sygn. akt I.C. 1183/14 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

I. uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w G. (...) z siedzibą w W., wydany w dniu 21.08.2013r. w sprawie (...);

II. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60.000,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14.04.2012r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych;

IV. umorzył postępowanie w zakresie żądania wydania rzeczy;

V. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.317,-zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód P. G. i pozwana Z. H. przez okres około 2 lat pozostawali w związku konkubenckim. Zamieszkiwali wspólnie w wynajmowanym domu w W.. Powód zakupił na terenie (...) samochód osobowy marki (...), wyprodukowany w 2004r., o numerze nadwozia (...). W dniu 12.12.2008r. powód sprzedał ten samochód pozwanej, przy czym strony ustaliły jego wartość na 2700 (...). Samochód został zarejestrowany na pozwaną.

W 2010r. związek powoda i pozwanej rozpadł się. W dniu 8.03.2010r. doszło do poważnej awantury między stronami. W dniu 30.03.2010r. pozwana, przybierając kilka osób do pomocy, chciała wyprowadzić się ze wspólnie zajmowanego domu zabierając część rzeczy, na co powód nie wyrażał zgody, domagając się, by wcześniej strony rozstrzygnęły kwestie finansowe między nimi, na co z kolei nie chciała przystać pozwana. Wobec eskalacji sporu została wezwana Policja. W obecności funkcjonariuszy Policji strony usiłowały rozstrzygnąć kwestie rozliczeń majątkowych; wreszcie doszły do porozumienia polegającego na tym, że pozwana darowała powodowi sporny pojazd marki (...), zaś sama zabrała meble, rzeczy osobiste, laptop, meble dziecięce, telewizor i sprzęt AGD. Porozumienie tej treści zostało sporządzone i podpisane w obecności funkcjonariuszy Policji, po czym interwencja została zakończona i pozwana opuściła dom. Interwencja Policji trwała niemal godzinę. Funkcjonariusze opuścili dom zajmowany przez strony, gdy uznali, że sytuacja się uspokoiła. Na dzień 30.03.2010r. wartość pojazdu marki A. (...) wynosiła 84.300zł brutto.

W dniu 4.05.2010r. pozwana telefonicznie zawiadomiła (...) w G., że jej samochód marki (...), który pozostawiła na terenie stacji (...) w W., został przywłaszczony w dniu 24.04.2010r. przez powoda, który go stamtąd odebrał. W dniu 6.05.2010r. powód został przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji i dobrowolnie wydał im samochód wraz z kluczykiem i kartą pojazdu. Postanowieniem z dnia 11.05.2010r. prokurator Prokuratury Rejonowej w G.. zatwierdził zatrzymanie tych przedmiotów. Postanowieniem z dnia 15.06.2010r. funkcjonariusz Policji st.sierż. M. P. uznał za dowód rzeczowy samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...), który miał być przechowywany wraz z kluczykiem na parkingu E. B. w D. (karta pojazdu pozostała w aktach sprawy). Postanowieniem z dnia 17.06.2010r.

prokurator Prokuratury Rejonowej w G. umorzył dochodzenie przeciwko powodowi wobec stwierdzenia, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, zaś dowody rzeczowe w postaci samochodu osobowego marki (...), jednego kluczyka do tego pojazdu i karty pojazdu postanowił wydać pozwanej po uprawomocnieniu się tego postanowienia. W dniu 9.07.2010r. pełnomocnik powoda złożył zażalenie na powyższe postanowienie. Postanowieniem z dnia 30.07.2010r. Sąd Rejonowy w G. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zmienił podstawę umorzenia postępowania wskazując, że do popełnienia czynu zabronionego nie doszło, ponieważ to powód był właścicielem spornego pojazdu (na podstawie umowy darowizny z dnia 30.03.2010r.). W związku z tym Sąd zmienił także orzeczenie w przedmiocie dowodów rzeczowych, nakazując wydać przedmiotowy samochód powodowi po uprawomocnieniu się postanowienia (orzeczenie to stało się prawomocne z dniem wydania).

W dniu 30.06.2010r. pozwana, powołując się na nieprawomocne postanowienie z dnia 17.06.2010r., zażądała od E. B. wydania samochodu przechowywanego na jego parkingu. E. B. to żądanie spełnił, a o wydaniu pojazdu poinformował (...) w G. W dniu 2.08.2010r. pozwana sprzedała samochód H. C.. W § 1 umowy opisany został pojazd będący przedmiotem transakcji, przy czym w części z tytułowanej uwagi wskazano: „przerysowana prawa strona”. Strony ustaliły wartość pojazdu na kwotę 30.000,-zł. W § 4 strony pokwitowały wykonanie przez drugą stronę zobowiązania umownego (wydania pojazdu i wydania kwoty 30.000,-zł). W § 5 umowy pozwana oświadczyła, że pojazd nie ma ukrytych wad technicznych, kupująca zaś oświadczyła, że stan techniczny pojazdu jest jej znany. Na podstawie wniosku nabywcy z dnia 6.08.2010r. sporny samochód został zarejestrowany na H. C. decyzją Starosty (...) z dnia 7.09.2010r.

Powód złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez pozwaną przestępstwa polegającego na wyłudzeniu przez nią samochodu osobowego z parkingu strzeżonego E. B.. Postanowieniem z dnia 4.11.2011r. funkcjonariusz Policji (...). T. G. umorzył dochodzenie w tej sprawie wobec stwierdzenia, że czynu nie popełniono. W dniu 8.11.2010r. postanowienie zostało zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. Pełnomocnik powoda złożył zażalenie na to postanowienie. Sąd Rejonowy w G., postanowieniem z dnia 21.01.2011r. nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

W dniu 30.09.2010r. pozwana sporządziła i przesłała do powoda pismo, w którym oświadczyła, że odwołuje złożone pod przymusem oświadczenie woli z dnia 30.03.2010r., którym zrzekła się praw do samochodu (...). Pozwana wskazała, że powyższe oświadczenie woli złożyła działając pod wpływem obawy o siebie i córkę, bojąc się, że niepodpisanie tego pisma, do którego została przez powoda zmuszona, spowoduje, że pozwana i jej córka będą narażone na niebezpieczeństwo. Pismo to zostało doręczone powodowi w dniu 8.10.2010r.

Pismem z dnia 3.04.2012r. pełnomocnik powoda skierował do pozwanej (na adres przy ul. (...) w W.) żądanie wydania powodowi samochodu marki (...), nr rej. (...), stanowiącego własność powoda na podstawie umowy darowizny, ewentualnie, w razie gdyby wydanie pojazdu było niemożliwe, powód domagał się zapłaty kwoty 60.000,-zł, stanowiącej równowartość pojazdu. Powód domagał się spełnienia powyższych żądań w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma. Pozwana nie podjęła korespondencji kierowanej do niej listem poleconym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, opinii biegłego M. C. (1), zeznania świadków S. F. i A. M. oraz częściowo zeznań pozwanej i powoda.

Sąd wyjaśnił, że nie mógł oprzeć ustaleń na złożonych przez powoda kopiach protokołów przesłuchań świadków, które miały miejsce w postępowaniu przygotowawczym. Zgodnie bowiem z zasadą bezpośredniości, wynikającą z art. 235 § 1 k.p.c., dowody powinny być przeprowadzane przed sądem orzekającym. Dowodem mogłyby więc być wyłącznie zeznania świadków uzyskane w toku niniejszego postępowania, ale o przesłuchanie tych świadków powód nie wnosił.

Część przedłożonych przez powoda dokumentów (korespondencja pełnomocnika powoda z prokuraturą czy z E. B. dotycząca żądania wydania pojazdu) nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ nie dotyczyła okoliczności w tej sprawie istotnych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej z wyjątkiem tej części zeznań, która dotyczyła przymusu stosowanego wobec niej przez powoda oraz istnienia przesłanek do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli z

30.03.2010r. W ocenie Sądu twierdzenia pozwanej o ogromnym lęku przed powodem i działaniem pod wpływem jego gróźb są niewiarygodne i nie znajdują żadnego potwierdzenia w zebranym materialnym dowodowym. Pozwana nie złożyła żadnych wniosków dowodowych, które zmierzałyby do wykazania, że powód rzeczywiście w jakikolwiek sposób znęcał się nad nią, stosował przymus czy groźby. Trudno uznać za wiarygodne twierdzenia pozwanej o odczuwanym przez nią lęku odbierającym możliwość samodzielnego działania, jeśli oświadczenie z dnia 30.03.2010r. zostało przez nią podpisane w obecności funkcjonariuszy Policji, którzy zresztą nie zaobserwowali tych przejawów zachowania powoda, o których mówiła pozwana. Znamienne są przy tym zeznania świadka S. F. (jednego z interweniujących funkcjonariuszy Policji) który stwierdził: „pозwana na pewno była zaskoczona tym, że nie może zabrać rzeczy, które w jej ocenie jej się należały. Wydaje mi się, że pozwana mogła czuć się zastraszona tym, że nie może zrobić tego, co w jej ocenie było jej uprawnieniem. Nie przypominam sobie takiej sytuacji, by pozwana nie mogła opuścić domu, jeżeli nie podpisze jakichś dokumentów.” Z twierdzeń niezależnego obserwatora sytuacji wynika jednoznacznie, że strony pozostawały w konflikcie, były zdenerwowane sytuacją, która miała miejsce, natomiast zdenerwowanie pozwanej związane było głównie z tym, że powód nie pozwolił jej na zabranie rzeczy, które chciała zabrać i do czego była przygotowana, gdyż do domu przyszła z kilkoma osobami, które miały jej pomóc przy wyprowadzce. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby w razie niepodpisania przez pozwaną oświadczenia z dnia 30.03.2010r. groziło jej lub jej córce jakiegokolwiek realne, poważne niebezpieczeństwo. Skutkiem niepodpisania tego oświadczenia mogła być kontynuacja sporu co do podziału wspólnych rzeczy stron i brak możliwości zabrania przez pozwaną wybranych przez nią przedmiotów. W takiej sytuacji nie można stwierdzić istnienia przesłanek do uchylecia się do skutków oświadczenia woli na podstawie art. 87 k.c. Sąd nie mógł również uwzględnić twierdzeń pozwanej co do stanu pojazdu w chwili jego sprzedaży w dniu 2.08.2010r. Pozwana stwierdziła najpierw (k.298), że samochód miał uszkodzone prawe tylne nadkole i jeszcze jakąś drogą część ale dało się nim jeździć. W trakcie przesłuchania biegłego (k.426) stwierdziła, że samochód w momencie sprzedaży nie mógł jechać, paliła się czerwona kontrolka, wszystko się gotowało, w samochodzie było gorąco. Jednocześnie gdy pozwana sprzedawała samochód w dniu 2.08.2010r. w umowie w punkcie „uwagi” zawarte było tylko stwierdzenie „przerysowana prawa strona” a w § 5 znalazło się oświadczenie pozwanej, że pojazd nie ma ukrytych wad technicznych. Twierdzenia pozwanej, bardzo ogólne i sprzeczne, w zależności od stanu postępowania, nie mogą być uznane za wiarygodne. Również biegły w trakcie przesłuchania wskazał na techniczny brak możliwości wystąpienia zjawisk, o których mówiła pozwana. W ocenie Sądu stan techniczny auta był taki, jak wskazano w umowie z dnia 2.08.2010r. Późniejsze, zmieniające się zresztą twierdzenia pozwanej dotyczące stanu auta, były wyłącznie próbą przekonania o mniejszej jego wartości, aby w razie uznania zasadności powództwa, zasądzona kwota była jak najmniejsza.

W piśmie procesowym datowanym na 8.04.2015r., złożonym po otrzymaniu przez opinię biegłego, pełnomocnik pozwanej złożył wnioski dowodowe: o przesłuchanie świadka M. C. (2) na okoliczność stanu technicznego samochodu na dzień 2.08.2010r. oraz rodzaju i kosztów przeprowadzonych napraw; o zwrócenie się przez Sąd do Urzędu Skarbowego w K. o udostępnienie akt postępowań dotyczących spornego samochodu – na tę samą okoliczność; o uzupełnienie opinii przez biegłego po przeprowadzeniu powyższych dowodów, poprzez uwzględnienie ustalonych uszkodzeń mechanicznych przy wycenie tego pojazdu. Sąd oddalił powyższe wnioski dowodowe na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Zdaniem Sądu pełnomocnik pozwanej nie wskazał żadnych szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby ich złożenie dopiero na tym etapie postępowania. Od początku pozwana kwestionowała roszczenie powoda, w tym także wartość przedmiotowego pojazdu, wskazując na jego stan techniczny. Oczywistym było więc, że obowiązkiem strony pozwanej było wykazanie istnienia uszkodzeń pojazdu, i to przed dokonaniem jego wyceny przez biegłego, który sporządzając opinię mógł opierać się wyłącznie na materiale zgromadzonym w toku postępowania. Pełnomocnik pozwanej wskazał jedynie, że konieczność zgłoszenia wskazanych powyżej wniosków dowodowych pojawiła się dopiero po zapoznaniu się przez pozwaną z opinią biegłego. Pełnomocnik w żaden sposób kwestii tej nie wyjaśnił, a w świetle przytoczonych okoliczności i istniejącego od początku postępowania sporu co do wartości samochodu, trudno uznać ten argument za przekonujący. Po przesłuchaniu biegłego pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sporządzonej po oględzinach samochodu, ponieważ z wyjaśnień pozwanej wynika, że w aucie uszkodzony był układ chłodzenia i to uszkodzenie oraz konieczność naprawy mają wpływ na wartość pojazdu w dniu sprzedaży. Ponieważ pozwana nie interesowała się losom pojazdu po sprzedaży i nie wiedziała, gdzie samochód się znajduje, pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o zwrócenie się do (...), by na

podstawie nr (...) i poprzednich numerów rejestracyjnych i danych auta ustalić aktualnego właściciela i jego adres. Również te wnioski Sąd oddalił, i to z kilku powodów. Po pierwsze, wnioski te są spóźnione w świetle art. 207 § 6 k.p.c. Po wtóre, trudno zlecić biegłemu wykonanie opinii co do wartości pojazdu według stanu sprzed ponad 5 lat na podstawie ogólnych uwag pozwanej co do uszkodzeń pojazdu, przy czym, jak już wyżej wskazano, pozwana składała różne – sprzeczne – oświadczenia co do stanu pojazdu w dniu jego sprzedaży. Oświadczenie pozwanej co do faktów nie jest równoznaczne z ustaleniem tych faktów i nie może w tej sytuacji być podstawą opinii biegłego. Ponadto pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o dokonanie oględzin samochodu w dniu 16.10.2015r., a więc półtora roku po wdaniu się w spór w niniejszej sprawie. Ani pozwana, ani jej pełnomocnik nie wiedzieli przy tym, gdzie to auto się znajduje ani też nie podjęli żadnych działań zmierzających do ustalenia aktualnego właściciela pojazdu i jego adresu. Tymczasem zgodnie z art. 3 k.p.c., strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Pełnomocnik pozwanej składa natomiast wnioski bez ich należytego przygotowania, spóźnione, zmierzające do znaczącego przedłużenia postępowania, na dodatek próbując przerzucić na Sąd ciężar poszukiwania dowodów, podczas gdy należy to do jego obowiązków, jako profesjonalisty. Oczywistym jest, że rozpoczęcie poszukiwań pojazdu dopiero na tym etapie, bez jakichkolwiek wcześniejszych działań pozwanej i jej pełnomocnika w tej materii, spowodowałoby znaczne i nieuzasadnione przedłużenie postępowania, czemu Sąd ma obowiązek przeciwdziałać (art. 6 § 1 k.p.c.). Na marginesie Sąd zauważył, że przeprowadzanie oględzin pojazdu po upływie ponad 5 lat od jego sprzedaży może mieć niewielkie znaczenie dla ustalenia stanu tego samochodu w 2010r. ze względu na upływ czasu oraz związaną z tym eksploatacją pojazdu i kolejne dokonywane naprawy czy wymiany części.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Nie budzi wątpliwości, że na mocy umowy darowizny z dnia 30.03.2010r. powód stał się właścicielem pojazdu marki (...). Pozwana nie uchyliła się skutecznie od skutków prawnych złożonego wówczas oświadczenia woli, a więc własność pojazdu przeszła na rzecz powoda. Powód był więc właścicielem pojazdu zarówno w momencie wydania go prowadzącym postępowanie przygotowawcze funkcjonariuszom, jak i w chwili, gdy pozwana odbierała ten pojazd z parkingu E. B.. Po 30.03.2010r. pozwana nie nabyła nigdy tytułu prawnego do pojazdu. Odbierając samochód w dniu 30.06.2010r. pozwana działała jako osoba nieuprawniona, ponieważ postanowienie z dnia 17.06.2010r. nie było wówczas prawomocne, a po zaskarżeniu go przez powoda zostało zmienione w ten sposób, że pojazd miał być wydany powodowi. Przed wszczęciem niniejszego postępowania pozwana zbyła pojazd, mimo że nie była jego właścicielem. W chwili obecnej nie jest więc ona w stanie zwrócić powodowi samochodu. Działanie pozwanej miało charakter deliktu, ponieważ zadysponowała ona rzeczą, która do niej nie należała i co do której nie miała żadnych uprawnień. Odbierając auto z parkingu pozwana musiała mieć tego świadomość, ponieważ postanowienie prokuratora nie było prawomocne, a warunkiem wydania pojazdu pozwanej była prawomocność postanowienia.

Sąd powołał się następnie na art. 415 k.c. i art. 363 § 1 k.c. Stwierdził, że obecnie, ze względu na zbycie pojazdu przez pozwaną, upływ czasu i brak jakichkolwiek informacji o aktualnym posiadaczu pojazdu, nie było możliwe przywrócenie stanu poprzedniego. W związku z tym pozwana winna zapłacić powodowi odpowiednią sumę pieniężną, stanowiącą równowartość pojazdu według stanu istniejącego wówczas, gdy powód utracił jego posiadanie. Jak wynika z opinii biegłego, wartość ta wynosiła wówczas 84.300,-zł. Powód domagał się zasądzenia z tego tytułu kwoty 60.000,-zł, a więc niższej niż wartość utraconego pojazdu. W związku z tym powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd na odstawie art. 347 k.p.c. uchylił wyrok zaoczny wydany w dniu 21.08.2013r. i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60.000,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.04.2012r. do dnia zapłaty. Sąd nie uwzględnił jedynie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za okres przed tą datą. Zgodnie z treścią obowiązującego w dniu wydania orzeczenia art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§2). Jak wynika z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia przez pozwaną nie był oznaczony ani nie

wynikał z właściwości zobowiązania. W związku z tym pozwana winna je spełnić po otrzymaniu wezwania do zapłaty. Wezwanie to, skierowane do pozwanej w dniu 3.04.2012r. listem poleconym, nie zostało przez nią odebrane. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W ocenie Sądu, skoro wezwanie zostało wysłane w dniu 3.04.2012r. (wtorek), pozwana mogła się z nim zapoznać z pewnością w dniu 6.04.2012r. (piątek). Powód domagał się zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, a więc obowiązek spełnienia świadczenia upłynął z dniem 13.04.2012r. Pozwaną obciąża więc obowiązek zapłaty odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty począwszy od dnia 14.04.2012r. do dnia zapłaty. Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy Sąd oddalił.

Jednocześnie Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądanie wydania rzeczy (art. 355 § 1 k.p.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje podstawę prawną w treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Pozwana przegrała proces, w związku z czym to ją winny obciążać koszty. Postanowieniem z dnia 4.09.2014r. pozwana została zwolniona od kosztów sądowych, jednak jak wynika z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Pozwanej nie będzie więc obciążał obowiązek zwrotu kosztów postępowania Skarbowi Państwa, natomiast winna zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty. Jest to kwota 7.317,-zł, w skład której wchodzi: opłata od pozwu w wysokości 3.000,-zł, koszt ustanowienia pełnomocnika (wynagrodzenie w kwocie 3.600,-zł zgodnie z § 6 pkt 6 obowiązującego w dniu wydania orzeczenia rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2012r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz 17,-zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) oraz 700,-zł uiszczony przez powoda zaliczki na poczet kosztów sporządzenia opinii biegłego.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zarzucając:

- 1) naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ustalenie wartości samochodu na kwotę 84.300,-zł i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 60.000,-zł;
- 2) naruszenie art. 481 k.c., w szczególności § 2 poprzez przyjęcie iż bieg okresu odsetkowego rozpoczął się w dniu hipotetycznego doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty;
- 3) naruszenie art. 87 k.c. poprzez przyjęcie, iż nie zaszyły przesłanki do uchylenia od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby;
- 4) naruszenie prawa pozwanej do obrony poprzez niedopuszczenie do przeprowadzenia dowodów zaproponowanych przez jej pełnomocnika.

W oparciu o te zarzuty pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpatrzenia, a także zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postawienie przed Sądem I instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok oparty został na prawidłowych, znajdujących oparcie w materialnie dowodowym sprawie, ustaleniach faktycznych (które w związku z tym Sąd Okręgowy podzielił i przyjął jako własne – art. 382 k.p.c.) oraz odpowiada prawu materialnemu.

Bezzasadne okazały się – zgłoszone w ramach zarzutu naruszenia art. 87 k.c. – zastrzeżenia pozwanej dotyczące oceny Sądu I instancji, który uznał, że nie zaszyły przesłanki do uchylenia się przez nią od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 30.03.2010r., którym pozwana „zrzekła się praw” do przedmiotowego samochodu osobowego i

„dała” go powodowi. Podpisanie przez pozwaną powyższego oświadczenia Sąd I instancji zakwalifikował jako zawarcie przez strony umowy darowizny, które to stanowisko nie było kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym i nie budzi zastrzeżeń. Wprawdzie z art. 890 § 1 k.c. wynika, że oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego, jednak umowa zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione. W rozpoznawanej sprawie nie jest sporne, że pozwana spełniła świadczenie, gdyż przekazała powodowi kartę pojazdu i klucze (które następnie zatrzymane zostały przez policję w związku z postępowaniem przygotowawczym toczącym się na skutek zawiadomienia pozwanej), a powód odebrał pojazd z warsztatu, w którym w tym czasie był on naprawiany po kolizji drogowej. Po zawarciu umowy darowizny powód dysponował zatem pojazdem i korzystał z niego aż do czasu zatrzymania przez policję i umieszczenia na parkingu, na którym był przechowywany.

Zdaniem pozwanej do zawarcia powyższej umowy darowizny doszło w warunkach uzasadniających zastosowania art. 87 k.c., gdyż złożyła ona oświadczenie woli pod wpływem groźby ze strony powoda. Ustalenia Sądu I instancji dotyczące okoliczności zdarzenia, które nie zostały w sposób wyraźny zakwestionowane w apelacji, nie uzasadniają jednak takiej oceny.

Zgodnie z art. 87 k.c., kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Jak uznaje się w doktrynie i orzecznictwie, groźba jest działaniem celowym, skierowanym na osiągnięcie zamierzonego przez groźącego celu, a mianowicie na wymuszenie oświadczenia woli określonej treści. Oznacza zapowiedź przyszłego zła, które może dotknąć określoną osobę i którego urzeczywistnienie uzależnione jest od woli groźącego. Groźba bezprawna to zagrożenie podjęciem działania niezgodnego z prawem lub zasadami współżycia społecznego (użycie bezprawnego środka) albo działania formalnie zgodnego z prawem, ale zmierzającego do osiągnięcia celu niezgodnego z prawem (bezprawność celu). Groźba musi być także poważna, a decydujące znaczenie ma tu rozmiar i rodzaj zła, którym zagrożono, oraz realność wykonania groźby. Dla dokonania oceny, czy składający oświadczenie mógł się obawiać, że jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe, znaczenie mają więc okoliczności faktyczne zdarzenia, jak osobowość zagrożonego i groźącego, czas, miejsce i okoliczności towarzyszące groźbie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji ustalił, że pozwana złożyła oświadczenie woli składające się na umowę darowizny w okresie rozpadu jej 2-letniego nieformalnego związku z powodem i po kłótni wynikłej stąd, że pozwana chciała wyprowadzić się ze wspólnie zajmowanego domu zabierając część rzeczy, na co powód nie wyrażał zgody, domagając się, by wcześniej strony rozstrzygnęły kwestie finansowe między nimi, na co z kolei nie chciała przystać pozwana. Wobec eskalacji sporu została wezwana policja i w obecności funkcjonariuszy strony dokonywały rozliczeń majątkowych, dochodząc ostatecznie do porozumienia polegającego na tym, że pozwana darowała powodowi sporny samochód, a sama zabrała wyposażenie mieszkania. Porozumienie tej treści zostało sporządzone i podpisane w obecności funkcjonariuszy policji, którzy opuścili miejsce zdarzenia gdy uznali, że sytuacja się uspokoiła. Z przedstawionych ustaleń nie wynika, aby powód uzyskał darowiznę grożąc bezprawnie pozwanej i aby pozwana złożyła swoje oświadczenie woli pod wpływem tej groźby. Pozwana w apelacji przywołała fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, cytujący zeznania świadka S. F. (jednego z policjantów) o tym, że pozwana mogła czuć się zastraszona tym, iż nie mogła zrobić tego, co w jej ocenie było jej uprawnieniem. Świadek nie zeznał jednak w żadnym miejscu, aby powód groził czymkolwiek pozwanej względnie do czegokolwiek ją zmuszał. Co więcej, z wypowiedzi świadka – wezwanego na interwencję w związku ze sporem między stronami – wynika, że źródłem owego sporu była przygotowana przez pozwaną bez wiedzy powoda wyprowadzka z zajmowanego wspólnie domu, w trakcie której pozwana chciała zabrać wyposażenie mieszkania, na co powód nie wyrażał zgody. Dopiero w trakcie trwania interwencji pojawiła się kwestia samochodu, a ostatecznie strony doszły do porozumienia, spisując oświadczenie, w oparciu o które pozwana przekazała powodowi samochód, a zabrała meble i sprzęt (...). Materiał dowodowy sprawy wskazuje zatem, że chodziło o spór majątkowy zaistniały w trakcie rozpadu nieformalnego związku stron, któremu towarzyszyły emocje i napięcie, wręcz odbywający się w atmosferze awantury domowej, natomiast nie sposób zakwalifikować złożonych wówczas przez pozwaną (w obecności funkcjonariuszy policji) oświadczeń woli jako dotkniętych wadą z art. 87 k.c. Nawet z

przesłuchania pozwanej nie wynika, aby powód jej w tym czasie groził. Zauważyć ponadto wypada, że pozwana uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli dopiero pół roku później, pismem z dnia 30.09.2010r., kiedy to zapadło niekorzystne dla niej postanowienie sądowe dotyczące dowodu rzeczowego. Podsumowując, rację miał Sąd I instancji stwierdzając, że zawarta przez strony umowa darowizny samochodu nie została przez pozwaną podważona.

Nie budzi ponadto zastrzeżeń ocena tego Sądu, że pozwana dopuściła się zawinionego deliktu na szkodę powoda, gdyż nie będąc do tego uprawniona, wykorzystując nieprawomocne postanowienie prokuratora w przedmiocie dowodu rzeczowego, odebrała sporny samochód od osoby go przechowującej, a następnie w dniu 2.08.2010r. (a więc nawet przed skierowaniem do powoda pisma o uchyleniu się od skutków prawnych umowy darowizny) dokonała jego sprzedaży. Pozwana, z naruszeniem art. 140 k.c., rozporządziła zatem rzeczą, która nie stanowiła jej własności, a ponieważ pojazd był później przedmiotem dalszych transakcji, powód w praktyce utracił możliwość jego odzyskania.

Zarzucając naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. pozwana kwestionowała w istocie ustaloną przez Sąd I instancji wartość samochodu na dzień zawarcia umowy darowizny z 30.03.2010r. Domagając się oddalenia powództwa w całości pozwana była jednak niekonsekwentna, skoro w toku procesu w I instancji sama przyznawała, że w 2010r. wartość rynkowa pojazdu wynosiła 30.000,-zł, a więc odpowiadała cenie, którą pozwana uzyskała z jego sprzedaży (k.228,298). Co najmniej taka kwota odszkodowania należała się zatem powodowi, zgodnie z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. (powołanie w apelacji art. 361 § 1 k.c. w kontekście wartości samochodu Sąd Okręgowy uznał za omyłkę pisarską, gdyż przepis ten odnosi się do adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą).

Apelacja nie zawierała argumentów mogących prowadzić do podważenia postanowienia Sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 16.10.2015r. (k. 425), w którym Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanej zgłoszone pismem z dnia 8.04.2015r., zmierzające do ustalenia stanu spornego pojazdu w 2010r. (k. 363). Z całą pewnością oddalenie wniosków dowodowych nie może być kwalifikowane jako pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. i stanowić w rezultacie przesłanki nieważności postępowania (por. np. wyrok SN z 23.02.2001r., II CKN 395/00, LEX nr 1168047). W art. 379 pkt 5 k.p.c. chodzi jedynie o takie sytuacje, w których na skutek wadliwości procesowych sądu strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś o, nawet bezpodstawne, nieuwzględnianie wniosków dowodowych strony. Uchybienie w tym zakresie może być zwalczane poprzez sformułowanie w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i wykazanie, że miało ono wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie Sąd I instancji oddalając wnioski dowodowe pozwanej prawidłowo zastosował jednak art. 207 § 6 k.p.c. Zgodnie z jego treścią, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Choć zatem strona – co do zasady (art. 217 § 1 k.p.c.) – może powoływać dowody aż do zamknięcia rozprawy, to jednak nie jest to uprawnienie nieograniczone, gdyż uwzględniać trzeba też uregulowania szczególne, w tym art. 207 § 6 k.p.c., który zmierza do zapewnienia sprawnego i szybkiego przebiegu postępowania oraz pozostawia do oceny sądu to, czy strona mogła i powinna była powołać określone twierdzenia i dowody we wcześniejszej fazie postępowania.

Nie można zgodzić się z pozwaną, że w niniejszej sprawie potrzeba powołania dowodów na okoliczność stanu pojazdu powstała dopiero w wyniku analizy opinii biegłego z dnia 4.03.2015r. Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę, że od początku zawiśnięcia sporu strony przedstawiły rozbieżne stanowiska odnośnie do wartości pojazdu, gdyż pozwana zakwestionowała w sprzeciwie od wyroku zaocznej wartość podaną w pozwie na kwotę 60.000,-zł. Obie strony miały świadomość, że pojazd w chwili zawarcia umowy darowizny z dnia 30.03.2010r. był naprawiany po kolizji drogowej (na fotografiach wykonanych podczas oględzin przeprowadzonych przez policję w dniu 19.05.2010r. widoczne są pozostałe nadal po naprawie zarysowania na prawej stronie karoserii oraz ubytki powłoki lakierniczej i szpachlu na prawym tylnym błotniku – akta (...)), a jednocześnie pozwana wiedziała, że nie był on w stanie idealnym w dniu 2.08.2010r., kiedy dokonała jego odsprzedaży (w umowie wskazano w „uwagach” na przerysowaną prawą stronę – k.239). Co istotne, wartość pojazdu wynoszącą 60.000,-zł podała sama pozwana w dniu 4.05.2010r., składając na policji zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa przywłaszczenia (k.3v akt (...)), i kwotą tą posłużył

się następnie powód dochodząc roszczeń odszkodowawczych. Pozwana mogła zatem i powinna była zgłosić dowody na okoliczność niższej wartości pojazdu, wynikającej także z jego stanu, już w sprzeciwie od wyroku zaocznego, czego jednak zaniechała, poprzestając na przedłożeniu umowy sprzedaży z dnia 2.08.2010r., która – w jej przekonaniu – oddawała rzeczywistą wartość rynkową samochodu. Pozwana nie naprowadziła także żadnych dowodów odnośnie do stanu pojazdu na rozprawie w dniu 14.01.2015r., kiery to Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego w celu ustalenia jego wartości na dzień 30.03.2010r. (k.317). Dopiero spreczna z jej stanowiskiem procesowym wycena dokonana przez biegłego skłoniła pozwaną do podjęcia inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania, że stan pojazdy był gorszy niż założył biegły w oparciu o zebrany wcześniej materiał. Nie budzi natomiast wątpliwości, że dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez pozwaną spowodowałoby zwłokę w postępowaniu, skoro chodziło o przesłuchanie świadka, poszukiwanie dokumentów w aktach organów państwowych oraz uzupełnienie opinii przez biegłego z uwzględnieniem wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego. Bez znaczenia dla takiej oceny pozostaje natomiast okoliczność, że we wcześniejszym etapie procesu rozprawy były odraczane z obiektywnych przyczyn; bezsprzecznie bowiem ustalanie stanu pojazdu i ponowne opiniowanie przez biegłego odsunęłyby w czasie możliwość wydania rozstrzygnięcia. Konsekwencje takie stanu rzeczy ponosić musi natomiast pozwana, co wynika z art. 207 § 6 k.p.c.

Wnioski opinii biegłego M. C. (1) dotyczące wartości spornego pojazdu na dzień zawarcia umowy darowizny, oparte na dostępnym biegłemu materiale, nie były kwestionowane w apelacji, a w rezultacie na podzielenie zasługiwały poczynione na podstawie opinii ustalenia Sądu I instancji. Nie podważa tych ustaleń okoliczność, że w umowie sprzedaży zawartej w 2008r. strony ustaliły cenę pojazdu na 2.700 (...)jako odpowiadającą wartości przedmiotu umowy (k.234), zaś pozwana sprzedała samochód w 2010r. za 30.000,-zł (k.239). Sumy wskazane jako ceny transakcyjne nie były wiążące o tyle, że powód nie był pozbawiony możliwości udowadniania, że rzeczywista wartość rynkowa pojazdu, który utracił w wyniku działań pozwanej, była wyższa niż określona w obu tych umowach. Nie zostało zresztą ustalone przez Sąd I instancji i nie wynika z materiału sprawy, jaki był dokładnie stan pojazdu w 2008r., a z kolei pozwana, po jego bezprawnym odebraniu z parkingu policyjnego w dniu 30.06.2010r., korzystała z niego jeszcze przez miesiąc, nie posiadając do tego żadnego tytułu (skoro od 30.03.2010r. należał on do powoda) i czyniąc to w związku z tym na własne ryzyko. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że szkoda po stronie powoda odpowiada wartości pojazdu w 2010r., kiedy powód utracił jego posiadanie. Gdyby zaś nawet ustalać tę wartość według cen obecnych (zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 363 § 2 k.c.), to należałoby poddać oszacowaniu samochód 6-letni (gdyż taki pozwana sprzedała) i nie sposób zakładać, że aktualnie wartość takiego pojazdu jest niższa niż w 2010r. Bez istotnego znaczenia dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda pozostaje wskazana w apelacji okoliczność, że umowa darowizny stanowiła element pewnych rozliczeń finansowych stron po rozpadzie ich nieformalnego związku. Strony zdecydowały się na taką formułę rozliczeń, że powód otrzymał pojazd w darowiznie, a zatem obojętna z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje wartość ruchomości, które pozwana w oparciu o zawarte porozumienie zabrała ze wspólnego miejsca zamieszkania.

Nie były także zasadne podniesione w apelacji zastrzeżenia dotyczące orzeczenia w przedmiocie odsetek za opóźnienie. W ramach zarzutu naruszenia art. 481 § 2 k.c. pozwana w rzeczywistości kwestionowała nie samo zasądzenie odsetek, lecz przyjętą przez Sąd I instancji datę początkową ich naliczania, którą Sąd ustalił przy zastosowaniu art. 455 k.c. i art. 61 § 1 k.c., uznając, że pozwana mogła zapoznać się z wezwaniem do zapłaty odszkodowania w dniu 6.04.2012r., kiedy to awizowane jej skierowaną przez powoda przesyłkę pocztową (k.11). Pozwana twierdziła w apelacji, że nie zamieszkiwała wówczas pod adresem, pod którym miało nastąpić doręczenie. Taka okoliczność nie wynika jednak z materiału sprawy, w szczególności z dokumentów, które pozwana złożyła dla uzasadnienia wniosku o przywrócenie jej terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego. Należy zauważyć, że powód skierował wezwanie pod adres w W., ul. (...), pod którym pozwana zameldowana była na pobyt czasowy w okresie od 19.04.2010r. do 19.04.2012r. (k.224). Pozwana twierdziła także, że mieszka w P. przy ul. (...) dopiero od czerwca 2012r. (k.214). Wprawdzie jako miejsce zatrudnienia pozwanej wskazano w aneksie do umowy o pracę od 1.01.2012r. P. (k.223), natomiast nawet zakładając, że pozwana od stycznia 2012r. pracowała w P., nie jest to równoznaczne z tym, że już wówczas zmieniła miejsca zamieszkania wynikające z zameldowania na pobyt czasowy. Prowadzi to do wniosku, że wezwanie do zapłaty

zostało wysłane pod adres zamieszkania pozwanej i w dniu 6.04.2012r., odbierając awizowaną korespondencję, mogła się ona zapoznać z jego treścią.

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddaliła apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą. Wprawdzie pozwana została zwolniona od kosztów sądowych w całości (k.270), natomiast w myśl art. 108 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U 2016/623) nie zwalania jej to od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Na tym etapie sprawy powód wyłożył koszty zastępstwa procesowego, wynagrodzenie reprezentującego go adwokata, którego wysokość ustalono na kwotę 3.600,- zł – stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 60.000,-zł (k.461) oraz zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 6, § 10 ust. 1 pkt 1 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016/1800) w zw. z § 2 § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016/1668).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Jarosław Grobelny /-/ Tomasz Sroka